

Arabia Saudyjska przyznała się do zabójstwa dziennikarza

21 października 2018

Władze Arabii Saudyjskiej przyznały wczoraj, że dziennikarz „The Washington Post”, obywatel Arabii Saudyjskiej, Dżamał Chaszodżdżi został zabity w konsulacie tego kraju w Stambule.

Wersja władz arabskich jest taka, że śmierć dziennikarza nastąpiła w wyniku bójki, w której wzięło udział 18 osób. Bójka zaś była rezultatem kłótni. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele konsulatu.

„Wstępne śledztwo w sprawie Chaszodżdżi wykazało, że jest martwy. Rozmowa Chaszodżdżi z ludźmi, z którymi spotkał się na terenie konsulatu zamieniła się w kłótnię i rękoczyn, które w rezultacie doprowadziły do jego śmierci” – powiedział generalny prokurator Arabii Saudyjskiej Saud al-Muadżib. Prokurator dodał, że w związku z tym wydarzeniem zostało zatrzymanych 18 osób, które stanąć mają przed sądem w Arabii Saudyjskiej.

Wcześniej, przez dwa tygodnie władze Arabii Saudyjskiej zaprzeczały, by miały coś wspólnego ze zniknięciem i możliwą śmiercią dziennikarza.

Tłumaczenie Rijadu zostało przyjęte jako wiarygodne przez władze USA i prezydenta Trumpa. Wyjaśnienia, które prezentują władze Arabii Saudyjskiej pozwala Trumpowi wyjść z twarzą z całej tej sytuacji, choć wcześniej niektórzy senatorowie wzywali Trumpa do wprowadzenia sankcji przeciwko swemu dotychczasowemu najbliższemu sojusznikowi na Bliskim Wschodzie. Teraz uda się tego uniknąć.

Tłumaczenie Rijadu o „bójce” jest sprzeczne z zapewnieniami strony tureckiej, która oznajmiła, jak podaje wczorajsza

„Gazeta Wyborcza”, że dysponuje nagraniami, że dziennikarz został żywcem rozkawałkowany na stole w konsulacie, i że dostarczyła wideo z tej kaźni władzom w Rijadzie i Waszyngtonie.

W każdym razie jak na dłoni widać, że USA, tak chętnie i nie czekając na żadne dowody wprowadza sankcje wobec innych krajów lub nimi grozi, tutaj wzięła tłumaczenia za dobrą monetę, byle tylko nie psuć sobie relacji ze swym wiernym sojusznikiem i jednym z najbardziej agresywnych państw w tym regionie.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu